

## KRZYSZTOF KUREK „KRÓL JAN”, CZYLI RZECZ O UTRACIE KRÓLESTWA

Według relacji kronikarzy i historyków król Ryszard Lwie Serce, syn Henryka II Plantageneta, wspominając swoich przodków, mówi: „Pochodzimy od diabła i wrócimy do diabła”<sup>1</sup>. Słowa te z całą pewnością nie były efektem królewskiej egzaltacji. Wśród andegaweńskich protoplastów rodu Plantagenetów<sup>2</sup> odnajdujemy między innymi Fulka Czarnego, który według przekazów kronikarzy „kazał spalić swoją żonę i zmusił własnego syna do błagania o łaskę na czworakach, okulbaczonego jak koń”<sup>3</sup>. Bezinteresowne okrucieństwo, niepoohamowana żądza władzy, chciwość, brak poszanowania nawet najbardziej elementarnych więzi rodzinnych – to cechy, które w zasadniczy sposób wpłynęły na czarną legendę Andegawenów i Plantagenetów, utrwaloną w ciągu stuleci w dziełach kronikarzy i historyków. Marc Bloch, analizując przemiany więzi rodzinnej w średniowiecznej Europie, określił właśnie te dwa rody mianem „Atrydów wieków średnich”, przypominając, iż „pomiędzy hrabią Fulkiem Nerra a jego synem Gotfrydem Młotem toczyła się przez siedem lat wojna bardziej niż domowa; Fulko Réchin naprzód wyzuł brata z jego ziem, potem wtrącił do lochu, skąd wypuścił go dopiero po osiemnastu latach, gdy ów postradał zmysły; za Henryka II synowie z szaloną nienawiścią przeciwstawiali się ojcu; wreszcie ginie Artur, zamordowany przez stryja, króla Jana”<sup>4</sup>.

Wspomniany przez Blocha Henryk II Plantagenet swoje królestwo podzielił już za życia pomiędzy swych czterech synów. Henryk, najstarszy syn, otrzymał tron angielski wraz z Normandią i Andegawenią. Koronacja odbyła się jeszcze za życia ojca, w 1170 roku. Geoffrey otrzymał Bretanię, Ryszard – Akwitanie. Jan, który w chwili podziału królestwa miał zaledwie pięć lat, najmłodszy i ulubiony syn Henryka II, nie otrzymał żadnej ziemi<sup>5</sup>, miał w przyszłości zostać mianowany lordem Irlandii. Podział ten nie przyczynił się jednak do ustabilizowania sytuacji w państwie. Synowie Henryka II, podżegani przez nienawidzącą własnego męża matkę – Eleonorę Akwitańską, niezadowoleni z dochodów czerpanych z nowych posiadłości wasalnych, w 1173 roku zbuntowali się przeciwko własnemu ojcu. Silna armia, składająca się z dobrze opłacanych i bezwzględnych najemników, jaką

dysponował Henryk II, uwięzienie własnej żony w wieży w Salisbury oraz złożona synom obietnica wybaczenia win i zwiększenia ich dochodów, przywróciły pokój w państwie<sup>6</sup>. Dwaj najstarsi bracia – Henryk i Geoffrey zmarli jeszcze za życia Henryka II. Ryszard, na mocy kolejnej decyzji ojca, otrzymał Anglię i Normandię, Jan – Akwitanie. Podział ten nie odpowiadał jednak niepokromionym ambicjom i planom Ryszarda, który złożył hołd królowi Francji Filipowi Augustowi jako „wasal z tytułu wszystkich kontynentalnych ziem swego ojca, od La Manche do Pirenejów”<sup>7</sup>. Zdradzony przez własnego syna Henryk II niemal cudem wymknął się z obleganego przez wojska francuskie Mans. Jan, najmłodszy i ukochany syn, przewidując klęskę ojca, licząc na powiększenie swoich posiadłości, opowiedział się po stronie Filipa Augusta. Opuszczony i zdradzony przez swoich synów, Henryk II zmarł w 1189 roku. Wielu historyków uważa, iż główną przyczyną gwałtownego załamania się stanu zdrowia władcy była wiadomość, iż wśród stronników francuskiego króla znalazł się także najmłodszy z jego synów.

Malowidło wykonane w ostatnich latach życia Henryka II w jednej z komnat zamku w Winchester przedstawia konającego orła, którego ciało rozszarpuje czwórka młodych orląt. Ta alegoryczna scena chyba najlepiej oddaje stosunek Henryka, Geoffreya, Ryszarda i Jana do własnego ojca. Według relacji Giraldusa Cambreusisa sam Henryk II, patrząc na malowidło, wspominając dzieje własnego rodu, stwierdził: „Cztery orlęta to moi synowie, którzy nie przestaną mnie prześladować aż do samej śmierci. Najmłodszy, którego z taką czułością teraz hołubię, w końcu wyrządzi mi krzywdę największą, najboleśniejszą z nich wszystkich”<sup>8</sup>.

Tron po śmierci Henryka II objął Ryszard, który w trakcie swojego niespełna dziesięcioletniego panowania „zaledwie 6 miesięcy spędził w Anglii, rok i 4 miesiące w Palestynie, 8 lat zaś przetrwał na marnowaniu dziedzictwa swego wielkiego ojca”<sup>9</sup>. Król Ryszard, opiewany już za życia przez poetów i trubadurów jako wcielenie ideału chrześcijańskiego rycerza, poświęcającego swoje życie i majątek walce o wyzwolenie Ziemi Świętej, traktował odziedziczone po Henryku II państwo jako swoiste militarno-aprowizacyjne zaplecze, umożliwiające realizowanie własnych planów na Wschodzie. Umierając w 1199 roku, pozostawiał swojemu młodszemu i zniechęconemu bratu Janowi chwiejące się w posiadach i osłabione państwo. Jan, negując prawo Artura – syna jego starszego brata Geoffreya do angielskiego tronu – koronował się niemal natychmiast.

Régine Pernoud, zestawiając biografię Ryszarda Lwie Serce realizującą mit błędnego rycerza krzyżowca z dziejami jego młodszego brata, słusznie podkreśla, iż ponury i fatalny w skutkach okres panowania Jana bez Ziemi (1199–1216) „nie zawiera już nic z legendy, lecz stanowi rzeczywistą część Historii”<sup>10</sup>. Historycy z zadziwiającą zgodnością kreślą negatywny wizerunek władcy, który w ciągu niespełna siedemnastu lat panowania na angielskim tronie, tracąc na rzecz króla francuskiego Ludwika Filipa większość z kontynentalnych posiadłości Plantagenetów, zaprzepaścił polityczny dorobek Henryka II. George Macaulay Trevelyan, charakteryzując postać Jana bez Ziemi, pisał: „Z natury fałszywy, samolubny i okrutny, stworzony do tego, by być znienawidzonym, wykazywał upór i taktyczną pomysłowość w realizacji swych planów, nie posiadał jednak zmysłu szerszej strategii politycznej i daru przewidywania. Nadużywał prawa feudalnego, nadużywał machiny państwowej, by wymuszać pieniądze od wszystkich klas swych poddanych (...), a następnie trwonić je w niezdarnych i nieudanych próbach obrony swego andegaweńskiego dziedzictwa przed rosnącą potęgą francuskich Kapetyngów”<sup>11</sup>.

Norman Davies określił Jana bez Ziemi jako władcę „chytrego, podejrzliwego i samowolnego”<sup>12</sup>. Według Henryka Zinsa „silny aparat państwowy wykorzystywał Jan w celu powiększenia ucisku fiskalnego wszystkich warstw ludności, wywołując tam powszechne niezadowolenie. Źródłem rosnącej opozycji stały się bezprawne konfiskaty ziemi, aresztowania, a nawet zabójstwa niewygodnych możnych, stałe naruszanie i lekceważenie praw feudalnych, żądania wygórowanej feudalnej pomocy i podatku tarczowego w związku z niepomysłnymi wojnami Jana bez Ziemi we Francji. Również i kościół stanął po stronie baronów w ich opozycji do korony, niezadowolony z ingerencji króla w wybory dostojników kościelnych i nowych podatków”<sup>13</sup>. Paul Johnson zarzucał Janowi chciwość, okrucieństwo i niekompetencję wojskową<sup>14</sup>.

Należy podkreślić, iż pierwsze lata panowania Jana bez Ziemi wiązały się z niezwykle krwawą i wyczerpującą kampanią przeciwko królowi francuskiemu Ludwikowi Filipowi, który – licząc na przejście Bretanii i Andegawenii – poparł zwolenników objęcia angielskiego tronu przez małoletniego syna Geoffreya – Artura. Jan nie potrafił jednak wykorzystać swoich sukcesów militarnych w latach 1200–1202. Uderzając w sierpniu 1202 roku na wojska Ludwika Filipa oblegające należący do niego zamek Mirabeau, pojmał sporą liczbę jeńców, wśród których znalazł się Artur. Według ustaleń

Jerzego Stanisława Kędzierskiego dwudziestu dwóch pojmanyh rycerzy, „za których nikt nie ofiarował okupu, kazał Jan przewieźć zakutyh w żelazo wozami chłopskimi na wybrzeże i stamtąd do Anglii. Na zamku w Corfe zagłodzono ich na śmierć. Siostrę Artura więzili Anglicy w Bristolu przez lat 40”<sup>15</sup>. Artura, swojego niepełnoletniego bratanka, Jan własnoręcznie zasztyletował w napadzie pijackiego szału. Ciało chłopca zrzucił z murów zamku do Sekwany. Jego okrutny czyn spowodował, iż coraz więcej baronów wypowiedało królowi posłuszeństwo. Jan „wszędzie podejrzewał zdradę, opanowała go dziwna bezradność, zaprzestał walki i wreszcie, w grudniu 1203 roku, uszedł chyłkiem do Anglii”<sup>16</sup>.

W 1205 roku Jan bez Ziemi popadł w konflikt z papieżem Innocentym III w następstwie mianowania Stephena Langtona arcybiskupem Canterbury bez wiedzy króla. W akcie zemsty Jan „przemocą usunął duchownych z Canterbury z ich włości”<sup>17</sup>. Efektem sporu było obłożenie Anglii papieskim interdyktem (1208), a następnie nałożenie papieskiej ekskomuniki (1209)<sup>18</sup>. W 1212 roku na egzekutora bulli z aktem ekskomuniki wyznaczono króla Francji, który rozpoczął kolejną zbrojną kampanię przeciwko Anglii. Sytuację Jana bez Ziemi komplikowała dodatkowo niezwykle trudna sytuacja wewnątrz kraju, wyczerpanego kampaniami wojennymi, które angielski król prowadził w latach 1209–1212 w Szkocji, Walii i Irlandii. Zbuntowani angielscy baronowie nie godzili się na prześladowanie duchowieństwa oraz na udział i finansowanie kolejnych wojen. Bunt baronów oraz prowadzona przez Ludwika Filipa kampania zmusiły Jana do ukorzenia się przed papieżem. W maju 1213 roku Jan bez Ziemi przekazał – za pośrednictwem nuncjusza papieskiego Pandulfa – swoją koronę papieżowi. Nuncjusz „w imieniu Innocentego III przekazał Janowi oba królestwa we władanie lenne”<sup>19</sup>. Gest ten nie powstrzymał jednak aspiracji króla francuskiego. Wygrana przez Ludwika Filipa bitwa pod Bouvines w 1214 roku przypieczętowała utratę większości kontynentalnych posiadłości Plantagenetów.

Jan bez Ziemi zmarł 18 października 1216 roku w Newark w hrabstwie Nottinghamshire, „wyczerpany dezynterią i wielkimi trudami” związanymi z kampanią przeciwko zbuntowanym baronom. Bezpośrednią przyczyną śmierci była ostra niestrawność wywołana zjedzeniem niedojrzałych brzoskwiń popitych jabłecznikiem. Antykatolicka legenda związana z postacią Jana bez Ziemi wykreowała niezgodny z prawdą obraz śmierci władcy, który rzekomo został zdradziecko otruty przez mnicha w opactwie Swinstead.

Napiętnowane wojną, okrucieństwem i wewnętrznymi konfliktami rządy Jana bez Ziemi z całą pewnością nie mogły stać się inspiracją dla średniowiecznych trubadurów. Stanowiąc – jak pisała Régine Pernoud – odartą z mitów i złudzeń „rzeczywistą część Historii”, stały się doskonałym materiałem dla jednej z Szekspirowskich kronik.

Pierwodruk sztuki *King John* ukazał się w 1623 roku w Pierwszym Folio. Trudno jednak jednoznacznie ustalić datę ukończenia sztuki przez Szekspira. Zdaniem wielu badaczy, sztuka powstała w latach 1596–1598 i była przeróbką anonimowego, opublikowanego w 1591 roku, dwuczęściowego dramatu *The Troublesome Raigne of John, King of England* (*Burzliwe panowanie Jana, króla Anglii*). Zgodnie z tym poglądem Szekspir, opracowując i przerabiając anonimowy dramat, nie tylko skrócił i skondensował akcję, lecz także usunął sceny zawierające ostre akcenty antykatolickie. Istnieje jednak teoria, utrwalona w pracach niektórych szekspirologów, głosząca, iż tekst *Króla Jana* powstał w latach 1589–1591 i był jednym ze źródeł, z jakich korzystał anonimowy autor *Burzliwego panowania*... Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku Szekspir z całą pewnością czerpał informacje o rządach Plantagenetów z drugiego wydania *Kronik Anglii, Szkocji i Irlandii* (*Chronicles of England, Scotland and Ireland*, 1587) Raphaela Holinscheda – dzieła „udostępniającego czytelnikom wielkie bogactwo materiału historycznego, antykwaarycznego, mitologicznego i genealogicznego”<sup>20</sup>, z którego tak obficie czerpali wszyscy dramatopisarze doby elżbietańskiej.

Szekspirologzy niemal zgodnie twierdzą, iż *Król Jan* jest jedną ze słabszych sztuk „Mistrza ze Stratfordu”. Henryk Zbierski pisał, iż jest to „nieudana sztuka o nieudanym królu, bo takim był Jan ze wszech miar”<sup>21</sup>. Wielu badaczy podkreśla liczne mankamenty kompozycyjne, zarzuca brak psychologicznego pogłębienia postaci i motywacji ich czynów, nadmierne zretoryzowanie wypowiedzi poszczególnych bohaterów i brak – tak charakterystycznych dla twórczości Szekspira – dynamicznych partii dialogowych. Jednym z padających często zarzutów jest niejednoznaczny stosunek autora dramatu do tytułowej postaci. Jednak w czasach Szekspira współczesnych utwor ten mógł wzbudzać spore emocje między innymi dlatego, iż „ilustrował najważniejszy problem Tudorów: prawomocność władzy. Zwolennicy Marii Stuart porównywali jej spór o tron z Elżbietą I z konfliktem pomiędzy Arturem, czyli prawowitym następcą, a uzurpatorem Janem”<sup>22</sup>.

Wady kompozycyjne oraz brak dynamicznej akcji sprawiają, iż *Król Jan* jest jednym z najrzadziej wystawianych dramatów Szekspira.

Także w Polsce, gdzie trud przekładu omawianego tekstu podjęło w XIX i XX wieku aż siedmiu tłumaczy<sup>23</sup>.

Jan Kott podkreślał, iż dramatyzacja historii dokonana przez Szekspira polega przede wszystkim „na jej wielkim skrócie, na jej wściekłym zgęszczeniu. Bo od dramatu Jana, Henryków i Ryszardów dramatyczniejsza jest sama historia (...). Całe lata zamienia Szekspir w miesiące, miesiące w dni, w jedną wielką scenę, w trzy, cztery kwestie, w które wciśnięty jest cały miąższ historii”<sup>24</sup>. Żadna bowiem z Szekspirowskich kronik nie streszcza szczegółowo życia i czynów przedstawianego w sztuce władcy. Szekspira interesuje przede wszystkim bezlitosny mechanizm historii urzeczywistniany poprzez ludzkie czyny i namiętności. Taki sposób odczytywania kronik nie jest bynajmniej odkryciem dwudziestowiecznych badaczy i komentatorów Szekspira. Bliski był już jednemu z pierwszych tłumaczy *Króla Jana* – Józefowi Korzeniowskiemu, który w 1829 roku w swoim *Kursie poezycji*, komentując „najpierwsze z dzieł Szekspira dramata historyczne”, podkreślał, iż autorowi *Ryszarda III* „szło najbardziej o zachowanie piętna prawdy w działaniach ludzi, w trybie, jakim się odbywały sprawy polityczne (...)”<sup>25</sup>. Dlatego też dzieje panowania króla Jana bez Ziemi posłużyły Szekspirowi przede wszystkim do ukazania procesu stopniowej utraty przez władcę kontroli nad państwem, a w konsekwencji – rozpadu odziedziczonego po przodkach imperium.

Podobnie jak w innych kronikach dramatycznych w *Królu Janie* Szekspir „oczyszcza historię z opisowości, z anegdoty, niemal z fabuły”<sup>26</sup>, prezentując w piętnastu scenach tylko te wydarzenia, które ostatecznie zadecydowały o losie władcy i jego królestwa – wojnę z Ludwikiem Filipem nieuznającym praw Jana do tronu, bunt baronów i stopniową utratę kontynentalnych posiadłości Plantagenetów, kłatwę rzuconą na Jana bez Ziemi przez papieża Innocentego III, śmierć osamotnionego i pokonanego króla. W kilku scenach odchodzi nawet od przekazów historycznych, przedstawiając całkowicie fikcyjny obraz wydarzeń (na przykład sceny śmierci Artura i Jana).

Już pierwsza scena utworu przynosi wyzwanie rzucone Janowi przez króla Francji, który poprzez swojego posła występuje jako obrońca praw Artura do angielskiej korony:

Filip, król Francji, słusznie i uczciwie  
Chce tu wystąpić w imieniu Artura  
Plantageneta, następcy zmarłego

Twojego brata Gotfryda, i składa  
 Wsparte na prawie niezbity roszczenie  
 Do pięknej wyspy tej i przyległości:  
 Irlandii, Poitiers, Anjou, Touraine, Maine;  
 Więc nakazuje, abyś miecz odłożył,  
 Którym te włości przywłaszczone trzymasz,  
 I w dłoń młodego Artura go włożył,  
 Twego bratanka i prawego władcy.<sup>27</sup>

[Philip of France, in right and true behalf  
 Of thy deceased brother Geoffrey's son,  
 Arthur Plantagenet, lays most lawful claim  
 To this fair island and the territories,  
 To Ireland, Poitou, Anjou, Touraine, Maine;  
 Desiring thee to lay aside the sword  
 Which sways usurpingly these several titles,  
 And put the same into young Arthur's hand,  
 Thy nephew and right royal sovereign.] (I.1.7–15)

Jan, podlegany przez swoją matkę Eleonorę, wierzy w siłę swojej armii: „A więc krew za krew i wojna za wojnę, / Siła za siłę; tak odpowiedz Francji” [Here have we war for war, and blood for blood, / Controlment for controlment: so answer France] (I.1.19–20).

Dwie wielkie armie spotykają się we Francji „pod miastem Angers”. Pierwsza bitwa nie przynosi zwycięstwa żadnej ze stron. Spór o to, kto powinien zostać wpuszczony do miasta jako król Anglii, nie zostaje rozstrzygnięty. Rozgniewani na krnąbrnych mieszczan królowie postanawiają sprzymierzyć tymczasowo swoje armie i zburzyć miasto. Niemal w ostatniej chwili Jan i Ludwik Filip odstępują od szturm. Reprezentujący mieszkańców Angers Hubert sugeruje, iż ślub przebywającej w oblężonym mieście siostrzenicy Jana, księżniczki hiszpańskiej Blanki, z Delfinem Ludwikiem może przynieść pokój i rozwiązać spór o sukcesję angielskiego tronu. Jan oddaje księżniczkę Blance w posagu część swoich kontynentalnych posiadłości w zamian za prawo do korony i pokój. Matka króla Jana podkreśla, iż jest to najprostszy sposób na unieważnienie porozumienia Ludwika Filipa z matką małoletniego Artura:

Synu, posłuchaj i połącz ich w stadło.  
 Daj siostrzenicy naszej duże wiano;

Gdyż takim węzłem przywiążesz do siebie  
 Niepewne nadal prawo do korony,  
 Aby ten chłopiec, wciąż jeszcze zielony,  
 Utracił słońce, w którym mógłby dojrzeć  
 Jego pąk, wielki zwiastujący owoc.

W oczach Francuzów dostrzegam wahanie;  
 Widzisz, jak szepczą? Natrzyj, bo ich dusze  
 Nadal są zdolne przyjąć to pragnienie,  
 Zanim gorliwość, która się stopiła  
 Pod tchnieniem owych próśb, a z nią i litość,  
 Ochłodną, stając się znów tym, czym były.

[Son, list to this conjunction, make this match,  
 Give with our niece a dowry large enough;  
 For, by this knot, thou shalt so surely tie  
 Thy now unsured assurance to the crown  
 That yon green boy shall have no sun to ripe  
 The bloom that promiseth a mighty fruit.  
 I see a yielding in the looks of France;  
 Mark how they whisper. Urge them while their souls  
 Are capable of this ambition,  
 Lest zeal, now melted by the windy breath  
 Of soft petitions, pity, and remorse,  
 Cool and congeal again to what it was.] (II.1.469–480)

Król Francji przystaje natychmiast na tę propozycję, zapominając o roszczeniach Artura. Pakt polityczny, dający Janowi angielski tron, a synowi Ludwika Filipa nowe ziemie, ma zostać przypieczętowany natychmiastowym ślubem. Zawarte porozumienie unieważnia dotychczasowe roszczenia Artura i jego matki Konstancji:

KRÓL JAN A więc oddaję Volquessen, Maine, Touraine,  
 Poitiers i Anjou; weź tych pięć prowincji  
 Wraz z nią. A jako dodatek trzydzieści  
 Tysięcy marek w monecie angielskiej.  
 Jeśli się zgadzasz, Filipie francuski,  
 Każ, niech syn z córką połączy swe dłonie.

KRÓL FILIP Z radością; złączyście dłonie młodzi księstwo (...)  
 Mieszkańcy Angers, otwórzcie swe bramy  
 I wpuście przyjaźń dzięki wam powstałą.  
 Bowiem w kaplicy Najświętszej Panienki  
 Obrzęd małżeński nastąpi niezwłocznie.  
 Czy nie ma pośród nas księżny Konstancji?  
 Wiem, że jej nie ma, gdyż będąc obecna,  
 Wielce by chciała tym związkom przeszkodzić.  
 Gdzie jest, wraz z synem? Niechaj, kto wie, powie (...)  
 KRÓL JAN Dzięki nam da się zagoić tę ranę:  
 Ustanowimy młodego Artura  
 Księciem Bretanii i hrabią Richmondu;  
 A także piękne to miasto otrzyma  
 Od nas. Przywołaj więc księżną Konstancję.  
 Niech szybki goniec prosi, by przybyła  
 Na obrzęd ślubny.

[KING JOHN Then do I give Volquessen, Touraine, Maine,  
 Poitou, and Anjou, these five provinces,  
 With her to thee, and this addition more:  
 Full thirty thousand marks of English coin.  
 Philip of France, if thou be pleased withal,  
 Command thy son and daughter to join hands.  
 KING PHILIP It likes us well. – Young princes, close your hands. (...)  
 Now citizens of Angiers, ope your gates.  
 Let in that amity which you have made,  
 For at Saint Mary's chapel presently  
 The rites of marriage shall be solemniz'd. –  
 Is not the Lady Constance in this troop?  
 (Aside) I know she is not, for this match made up  
 Her presence would have interrupted much.  
 (Aloud) Where is she and her son? Tell me, who knows. (...)  
 KING JOHN We will heal up all,  
 For we'll create young Arthur Duke of Brittain  
 And Earl of Richmond, and this rich fair town  
 We make him lord of. Call the Lady Constance.  
 Some speedy messenger bid her repair  
 To our solemnity.] (II.1.528–534; 537–544; 551–556)

Łatwość, z jaką zawarte zostaje porozumienie, jest wprost porażająca. Zrozpaczona Konstancja, która jeszcze przed chwilą miała nadzieję, iż jej syn Artur, wspierany przez Francję, obejmie przynależny mu tron angielski, nie przebijając w słowach, próbuje wykrzyknąć swoją rozpacz, obrażając francuskiego władcę na oczach całego dworu:

Zwiodłeś mnie swoim fałszywym pieniążkiem,  
 Który majestat przypomniał, ale  
 Poddany próbie jest bezwartościowy.  
 Krzywoprzysięgałeś mi, krzywoprzysięgałeś!  
 Przybyłeś zdusić mych wrogów w uścisku.  
 Teraz w uściskach krew swą z ich krwią łączysz.  
 Porywczy zapał i szorstki mars wojny  
 Stygną w przyjaźni wśród pstrych barw pokoju.  
 Z nas, uciskanych, wzrosło to przymierze.  
 Do broni, Niebo! Do broni przeciwko  
 Krzywoprzysiężnym królom!

[You have beguiled me with a counterfeit  
 Resembling majesty, which, being touched and tried,  
 Proves valueless. You are forsworn, forsworn.  
 You came in arms to spill mine enemies' blood,  
 But now in arms you strengthen it with yours.  
 The grappling vigour and rough frown of war  
 Is cold in amity and painted peace,  
 And our oppression hath made up this league.  
 Arm, arm, you heavens, against these perjured Kings!] (III.1.25–33)

Jednak zawarte pod Angers porozumienie to jedyna w całym dramacie chwila tryumfu króla Jana. Przybycie papieskiego legata Pandulfa i obwieszczenie wszystkim o klątwie, jaką papież nałożył na króla Anglii, niweczy dotychczasowe zabiegi militarne i dyplomatyczne. W rozmowie z Pandulfem Jan odmawia papieżowi posłuszeństwa, przedstawiając siebie jako boskiego pomazańca, nieuznającego jakiegokolwiek ziemskiego zwierzchnictwa:

KRÓL JAN Kto z ziemian może rościć sobie prawo,  
 By wolność świętej osoby królewskiej  
 Przesłuchaniami wystawiać na próbę?

Nie uda ci się stworzyć, kardynale,  
 Imienia równie błałego, śmiesznego  
 I niegodnego, by mnie wypytywać,  
 Jak jest papieskie. Masz mu to powtórzyć;  
 Od króla Anglii dodaj znacznie więcej:  
 Że w naszych włościach żaden ksiądz z Italii  
 Nie będzie zbierał dziesięcin i danin,  
 Lecz że jesteśmy z łaski Bożej głową,  
 Więc po nim tylko sprawujemy władzę  
 Naszą najwyższą w miejscu, gdzie rządzymy,  
 I sami dźwigać ją będziemy; żadna  
 Śmiertelna ręka nas w tym nie wspomůže. (...)  
 KRÓL FILIP Bracie angielski, bluźnisz, gdy tak mówisz.  
 KRÓL JAN Ciebie i wszystkich władców w chrześcijaństwie  
 Ten wścibski klecha może za nos wodzić,  
 Gdyż drżycie przed tym, co pieniądz wykupi;  
 Za marne złoto, śmiecie i pył nędzny  
 Sprzedajny odpust macie od człowieka,  
 Który odpuszcza wam w swoim imieniu.  
 Choć ty i wszyscy ci za nos wodzeni  
 Chcecie opłacać te szalbiercze sztuczki,  
 Przecież ja jeden nie słucham papieża,  
 Jego przyjaciół licząc do mych wrogów.

[KING JOHN What earthy name to interrogatories  
 Can task the free breath of a sacred king?  
 Thou canst not, Cardinal, devise a name  
 So slight, unworthy, and ridiculous  
 To charge me to an answer, as the Pope.  
 Tell him this tale, and from the mouth of England  
 Add thus much more: that no Italian priest  
 Shall tithe or toll in our dominions;  
 But as we, under God, are supreme head,  
 So, under him, that great supremacy  
 Where we do reign we will alone uphold,  
 Without th'assistance of a mortal hand. (...)]

KING PHILIP Brother of England, you blaspheme in this.  
 KING JOHN Though you and all the kings of Christendom  
 Are led so grossly by this meddling priest,

Dreading the curse that money may buy out,  
 And by the merit of vile gold, dross, dust,  
 Purchase corrupted pardon of a man,  
 Who in that sale sells pardon from himself;  
 Though you and all the rest, so grossly led  
 This juggling witchcraft with revenue cherish;  
 Yet I alone, alone do me oppose  
 Against the Pope, and count his friends my foes.]  
 (III.1.73–84; 87–97)

Król Francji, poruszony pychą Jana, nie chcąc narażać swojego państwa na restrykcje ze strony Rzymu, staje się egzekutorem papieskiego interdaktu. Wybuchają kolejne wojny. W trakcie jednej z potyczek Artur dostaje się do niewoli. Na czele francuskiej armii staje Delfin Ludwik, który w trakcie sztormu traci potężną armadę. Jest zniechęcony. Nie chce kontynuować wojny. Legat papieski, jedna z najbardziej odrażających postaci Szekspirowskiej tragedii, uświadamia mu, iż wzięty do niewoli Artur z całą pewnością zostanie zamordowany. Wtedy Ludwik, pokonawszy Jana, może – jako mąż jego siostrzenicy – objąć tron Anglii.

PANDULF Twój umysł młody jest tak jak krew twoja.  
 Pozwól, że powiem ci w duchu proroczym:  
 Już samo tchnienie tego, o czym powiem,  
 Zdmuchnie pył każdy, źdźbło, najmniejszy kamyk  
 Z ścieżki, po której podąży twa stopa  
 Prosto do tronu Anglii. Więc posłuchaj.  
 Jan ma Artura; rzecz to niemożliwa,  
 By, póki płynie ciepła krew w tym dziecku,  
 Jan przywłaszczyciel mógł przeżyć godzinę,  
 Minutę, co tam, choć tchnienie – w spokoju.  
 Berło chwycone rozpasaną dłonią  
 Musi być równie gwałtownie strzeżone.  
 A ten, kto stoi na śliskim podłożu,  
 Wszystkiego chwyci się, byle nie upaść.  
 By Jan stał nadal, Artur musi runąć.  
 Niech się tak stanie, jeśli stać się musi.  
 LUDWIK Cóż zyskam, jeśli młody Artur padnie?  
 PANDULF Wówczas w imieniu twej małżonki Blanki  
 Podejmiesz wszystkie roszczenia Artura.

[PANDOLF Your mind is all as youthful as your blood.  
 Now hear me speak with a prophetic spirit,  
 For even the breath of what I mean to speak  
 Shall blow each dust, each straw, each little rub,  
 Out of the path which shall directly lead  
 Thy foot to England's throne. And therefore mark.  
 John hath seized Arthur, and it cannot be  
 That, whiles warm life plays in that infant's veins  
 The misplaced John should entertain an hour,  
 One minute, nay, one quiet breath of rest.  
 A sceptre snatched with an unruly hand  
 Must be boisterously maintained as gained;  
 And he that stands upon a slipp'ry place  
 Makes nice of no vile hold to stay him up;  
 That John may stand then, Arthur needs must fall;  
 So be it, for it cannot be but so.  
 LOUIS THE DAUPHIN But what shall I gain by young Arthur's fall?  
 PANDOLF You, in the right of Lady Blanche your wife,  
 May then make all the claim that Arthur did.]

(III.4.125–143)

Niepowodzenia militarne zmuszają Jana do wycofania się do Anglii. Wieść o śmierci Artura sprawia, iż baronowie wypowiadają posłuszeństwo królowi i walczą po stronie Francji. Opuszczony przez własnych wasali, wyczerpany walką, Jan musi uciekać. Zbliżająca się klęska zmusza go do oddania się pod opiekę papieża. Pandulf nie potrafi jednak zatrzymać wojsk Delfina Ludwika. Jan traci niemal wszystko – umiera Eleonora, jego armia ulega rozproszeniu, jego państwo przestaje istnieć, jego ciało ogarnia choroba. Rozpadowi królestwa towarzyszy rozpad królewskiego ciała:

KRÓL JAN Biada mi! Tyran febra już mnie spala (...)  
 W drogę do Swinstead! Mą lektykę dajcie!  
 Słabość ogarnia mnie całego; mdleję.

[Ay me, this tyrant fever burns me up, (...)  
 Set on toward Swinshead. To my litter straight;  
 Weakness possesseth me, and I am faint.] (V.3.14; 16–17)

.....

Delfin Ludwik, wyczerpany długotrwałą kampanią, pod wpływem nacisków Pandulfa proponuje rozejm. Król Jan, otoczony przez kilku najwierniejszych dworzan, umiera otruty przez mnicha w opactwie Swinstead. Zebrani wokół umierającego władcy rycerze przekazują koronę jego synowi Henrykowi.

- <sup>1</sup> Zob. R. Pernoud, *Ryszard Lwie Serce*, przeł. Z. Cesul, Warszawa 1994, s. 210–211.
- <sup>2</sup> Dynastia Plantagenetów panowała w Anglii w latach 1154–1485. Zob. hasło *Plantageneci*, [w:] *Słownik dynastii Europy*, pod red. J. Dobosza i M. Serwańskiego, Poznań 1999, s. 327–333.
- <sup>3</sup> Cyt. za: A. Maurois, *Dzieje Anglii*, t. 1, Warszawa 1946, s. 111.
- <sup>4</sup> M. Bloch, *Spółczesność feudalne*, tłum. E. Bąkowska, wstępem poprzedził A. F. Grabski, Warszawa 1981, s. 238.
- <sup>5</sup> Stąd pochodzi jego późniejszy przydomek „bez Ziemi”.
- <sup>6</sup> Zob. R. Pernoud, op. cit., s. 29–32.
- <sup>7</sup> A. Maurois, op. cit., s. 127.
- <sup>8</sup> Cyt. za: J. Z. Kędzierski, *Dzieje Anglii do roku 1485*, Wrocław 1966, s. 265. Zob. także: N. Davies, *Wyspy. Historia*, przeł. E. Tabakowska, Kraków 2003, s. 313.
- <sup>9</sup> Z. Kędzierski, op. cit., s. 265.
- <sup>10</sup> R. Pernoud, op. cit., s. 210.
- <sup>11</sup> G. M. Trevelyan, *Historia Anglii*, przeł. A. Dębicki, Warszawa 1967, s. 217.
- <sup>12</sup> N. Davies, op. cit., s. 324.
- <sup>13</sup> H. Zins, *Historia Anglii*, wyd. 3, Wrocław 1995, s. 69.
- <sup>14</sup> P. Johnson, *Historia Anglików*, przeł. J. Mikos, Gdańsk 1995, s. 124. Johnson podkreśla jednak, iż cechą wyróżniającą pozytywnie króla Jana bez Ziemi spośród innych przedstawicieli rodu Plantagenetów było to, iż „brał on kąpiel średnio co trzy tygodnie i był pierwszym angielskim monarchą, który nosił szlafrok”. Król ten posiadał również słynną w całej ówczesnej Europie kolekcję klejnotów.
- <sup>15</sup> J. Z. Kędzierski, op. cit., s. 295.
- <sup>16</sup> Ibidem.
- <sup>17</sup> N. Davies, op. cit., s. 325.
- <sup>18</sup> Zob. B. Szlachta, *Monarchia prawa. Szkice z historii angielskiej myśli politycznej do końca epoki Plantagenetów*, Kraków 2001, s. 34–35; C. R. Cheney, *Pope Innocent III and England*, London 1976, passim.

- <sup>19</sup> J. Z. Kędzierski, op. cit., s. 308.
- <sup>20</sup> Zob. N. Davies, op. cit., s. 447.
- <sup>21</sup> H. Zbiński, *William Shakespeare*, Warszawa 1988, s. 298.
- <sup>22</sup> M. Gibińska, M. Kapera, J. Fabiszak, *Szekspir. Leksykon*, Kraków 2003, s. 102.  
Warto również podkreślić, iż w XVI wieku postać Jana bez Ziemi była dla protestantów niemal symbolem walki z papieżem. Protestantcki dramaturg John Bale w 1538 roku stworzył dramat ukazujący Jana bez Ziemi niemalże jako narodowego bohatera, który odważył się przeciwstawić bezwzględnej polityce Rzymu, stając się swoistym prekursorem protestantyzmu.
- <sup>23</sup> Trudu spolszczenia *Króla Jana* podjęli się: Aleksander Tyszyński (1838, tekst tłumaczenia pozostał w rękopisie), Stanisław Koźmian (*Król Jan*, akt III, scena 3. „Tygodnik Literacki” (Poznań) 1840, s. 369–370; akt III, scena 1, ibidem, 1841, s. 299; dokonane przez Koźmiana kompletne tłumaczenie *Króla Jana* ukazało się po raz pierwszy w: W. Shakespeare, *Dzieła dramatyczne*, przekł. S. Koźmiana, t. 1–3, Poznań, t. 1: 1866, ss. XI, 400; t. 2: 1869, ss. 305; t. 3: 1877, ss. 350 – tekst przekładu *Króla Jana* opublikowany w drugim tomie dzieł), Józef Korzeniowski (*Król Jan*. Dramat w 5 aktach, w: *Arcydzieła dramatyczne europejskie*, t. 1, Wilno 1844), Leon Ulrich (W. Shakespeare, *Dzieła dramatyczne*, przekł. L. Ulricha z dodaniem objaśnień przez J. I. Kraszewskiego, t. 1, Kraków 1895), Władysław Tarnawski (ok. 1945, rękopis), Bohdan Drozdowski (*Życie i śmierć króla Jana*, z przedmową tłumacza, Warszawa 1975), Maciej Słomczyński (*Żywo i śmierć króla Jana*, posłowiem opatrzył J. Kydryński, Kraków 1988). Zob. W. Hahn, *Shakespeare w Polsce. Bibliografia*, Wrocław 1958, s. 13; S. Helsztyński, *Przekłady szekspirowskie w Polsce wczoraj i dziś*, „Pamiętnik Teatralny” 1954, z. 2, s. 3–91.
- <sup>24</sup> J. Kott, *Królowie*, [w:] idem, *Szekspir współczesny*, Kraków 1990, s. 29.
- <sup>25</sup> J. Korzeniowski, *Kurs poezji*, [w:] idem, *Dzieła*, wydanie zupełne pod kierunkiem redakcji „Kłósów”, t. 12, Warszawa 1873, s. 109–110.
- <sup>26</sup> J. Kott, op. cit., s. 34.
- <sup>27</sup> Cyt. według: W. Shakespeare, *Żywo i śmierć króla Jana*, przekł. M. Słomczyński, posłowiem opatrzył J. Kydryński, Kraków 1988, s. 8. Cyt. angielskie według: W. Shakespeare, *The Complete Works*, The Oxford Shakespeare, gen. eds. S. Wells and G. Taylor, Oxford 1988, s. 397–424.